

# Sądowa zmiana warunków umowy jest możliwa tylko wtedy, gdy strata przekracza zwykle ryzyko kontraktowe

Prowadzę firmę zajmującą się prefabrykacją i dostawą rur dla różnych gałęzi przemysłu. Na początku roku podpisałem z moim kontrahentem dwuletnią umowę na dostawę rur. Umowa nie zawiera jednak żadnych postanowień dotyczących waloryzacji wynagrodzenia. Ze względu na kryzys, inflację i wzrost cen materiałów nie osiągam żadnego zysku z tego kontraktu, a wręcz przynosi mi on straty. Czy istnieje jakakolwiek możliwość zmiany wysokości wynagrodzenia wynikającego z umowy, czy też muszę dotrwać do jej końca?



**Michał Siembab**  
raca prawny, GKR Legal

Najlepiej oczywiście byłoby, gdyby umowa zawierała klauzulę waloryzacyjną umożliwiająca automatyczny wzrost wynagrodzenia. Jeśli jej nie ma, to zawsze pozostaje możliwość żądania zmiany wynagrodzenia na drodze sądowej. Istnieją dwie potencjalne podstawy prawne: mała i duża klauzula rebus sic stantibus. Mała klauzula, uregulowana w art. 358<sup>1</sup> par. 3 kodeksu cywilnego, odnosząca się wyłącznie do spadku wartości pieniądza, nie będzie miała zastosowania do sytuacji opisanej przez czytelnika. Nie może się bowiem powoływać na nią osoba będąca przedsiębiorcą, jeśli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. A wydaje się, że z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w opisanym stanie faktycznym. Pozostaje więc skorzystanie z dużej klauzuli rebus sic stantibus, która jest uregulowana w art. 357<sup>1</sup> kodeksu cywilnego. Przepis ten umożliwia sądową zmianę wynagrodzenia wynikającego z umowy (a nawet jej rozwiązanie), jeżeli doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, z którego to powodu spełnienie świadczenia byłoby związane z nadmiernymi trudnościami lub groziłoby jednej ze stron rażąco stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Wspomniana nadzwyczajna zmiana stosunków dotyczy zjawisk o charakterze powszechnym, przy czym muszą one mieć charakter wyjątkowy, nie-

spotykany w normalnym toku spraw. Uznaje się, że taką nadzwyczajną zmianę stosunków może wywołać gwałtowna inflacja lub pozainflacyjny skokowy wzrost cen materiałów.

## Gwałtowność i nadzwyczajność

Zmiana stosunków musi mieć charakter nadzwyczajny, co oznacza, że stopniowy, rozciągnięty w czasie wzrost cen nie będzie co do zasady wystarczającym uzasadnieniem. Dodatkowo ta nadzwyczajna zmiana stosunków musi powodować nadmierną trudność w spełnieniu świadczenia lub rażąco stratę, której rozmiar wykracza poza stratę objętą zwykłym ryzykiem gospodarczym. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że chodzi tutaj o sytuację, gdy spełnienie świadczenia prowadziłoby do skutków niedających pogodzić się z zasadami sprawiedliwości.

Żądanie dokonania zmiany wynagrodzenia jest realizowane w postępowaniu sądowym – domagając się waloryzacji, czytelnik musi więc złożyć do sądu pozew skierowany przeciwko drugiej stronie umowy. Pozew taki podlega opłacie na ogólnych zasadach, a zatem wynosi 5 proc. wartości przedmiotu sporu, co liczone jest od wartości zmiany wynagrodzenia, której się domagamy. W razie wygrania sprawy sąd zasądzi od drugiej strony na rzecz czytelnika zwrot tej kwoty. Po przeprowadzeniu postępowania wyda też wyrok, w którym może określić nową wysokość wynagrodzenia, ewentualnie rozwiązać umowę, o ile uzna, że zaistniały podstawy do ingerowania w jej treść. W przeciwnym razie pozew zostanie oddalony.

Należy pamiętać, że sąd, rozstrzygając tego rodzaju sprawę, powinien brać

pod uwagę interesy obu stron oraz zasady współzycia społecznego. Oznacza to, że nawet jeśli uzna, że istnieją podstawy do zmiany umowy, to podwyższając wynagrodzenie, powinien podzielić ryzyko zmiany wynagrodzenia na obie strony. W związku z tym nie można liczyć, że sąd ustali wynagrodzenie na takim poziomie, który pozwoli czytelnikowi uzyskać marżę, na jaką liczył przy zawieraniu umowy. Warto przy tym pamiętać, aby przed złożeniem pozwu wystąpić do drugiej strony z wnioskiem o zawarcie aneksu do umowy, tak by wyczerpać drogę polubownego rozstrzygnięcia sporu.

## Wniosek o zabezpieczenie roszczenia

Wyrok co do zasady będzie skuteczny od momentu jego uprawomocnienia się. A zatem do momentu prawomocnego pozytywnego rozstrzygnięcia umowa będzie obowiązywała bez zmian. Mając na uwadze negatywne skutki związane z wykonywaniem kontraktu w tym okresie, warto pomyśleć o złożeniu wraz z pozvem wniosku o zabezpieczenie roszczenia, co umożliwi uregulowanie przez sąd praw i obowiązków stron na czas trwania postępowania. Sąd na rozpoznanie takiego wniosku ma siedem dni. Przy czym uwzględni go tylko wówczas, gdy uzna, że dochodzone roszczenie jest uprawdopodobnione, a czytelnik ma interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. Taki interes istnieje wówczas, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania. We wniosku o zabezpieczenie należałoby zatem wnieść, aby sąd na czas trwania postępowania ustalił inną wysokość wynagrodzenia. Ponadto należałoby przedstawić w nim argumenty przemawiające za tym, że brak udzielenia zabezpieczenia i oczekiwanie na wyrok sądu spowoduje po stronie czytelnika tak poważne kłopoty

finansowe, iż wyrok, który zapadnie w przyszłości, nie będzie miał dla niego znaczenia.

## Nie z automatu

Kierując roszczenia na drogę prawną, należy pamiętać, że waloryzacja umowy w powyższy sposób nie ma charakteru automatycznego. Wręcz przeciwnie, jest to instytucja o charakterze wyjątkowym i należy się liczyć z tym, że sąd będzie podchodził do sprawy z dużą dozą ostrożności. Jednocześnie to na stronie domagającej się zmiany umowy będzie spoczywał ciężar udowodnienia, że istotnie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, z powodu której wykonanie przez czytelnika umowy grozi mu rażąco stratą.

W celu oszacowania szans powodzenia należy zatem szczegółowo przeanalizować, czy istotnie doszło do zaistnienia okoliczności, które pozwolą sądowi na podwyższenie wynagrodzenia. Skoro umowa została zawarta na początku roku, to samo powołanie się na zjawisko inflacji może okazać się niewystarczające. W styczniu br. stopa inflacji kształtowała się bowiem na poziomie 9,2 proc. Jest to wprawdzie poziom znacznie niższy niż obecnie, jednakże już wówczas inflacja wykazywała tendencję zdecydowanie wzrostową. Należy zatem liczyć się z argumentem, że wzrost cen był możliwy do przewidzenia na etapie zawierania umowy. W związku z tym dobrze byłoby wykazać, że w okresie pomiędzy zawarciem umowy a złożeniem pozwu doszło do gwałtownego (przekraczającego inflację) wzrostu cen poszczególnych materiałów wykorzystywanych przez czytelnika przy realizacji umowy. Ponadto trzeba będzie także wykazać, że strata, którą ponosi czytelnik przy realizacji umowy, przekracza zwykle ryzyko kontraktowe. ©

## Podstawa prawna

• art. 357<sup>1</sup>, art. 358<sup>1</sup> par. 3 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360)